Nr. 42. Lwów, Czwartek dnia 12 Lutego 1920. Rok XXXVIII.

PRENUMERATA: miesięcznie we Lwowie 13·00 K, z dostawą do domu 15·00 K, z przesyłką w Polsce 15·00 K., w innych państwach K. 17·50. Za zmianę adresu dopłaca się 60 h.

Cena pojedynczego numeru na całym obszarze Polski 60 hal.

KURJER LWOWSKI

wychodzi codziennie o godz. 6 rano, w poniedziałek o godz. 11 rano

Redakcja przy ulicy Ossolińskich l. 15. — Administracja przy ulicy Chorążczyzny l. 26. — Redaktor przyjmuje wyłącznie między godziną 4—5. Biura Administracyi otwarte codziennie o godziny 6-ej rano do godziny 6-ej wieczór. — Adres dla telegramów: „Kurjer", Lwów. — Rękopisów nie zwraca się. — Telef. redakcyjny 19. W Warszawie prenumeratę przyjmują i pojedyncze egzemplarze sprzedają: Biuro dzienników „Promień", ul. Widok 19, oraz Admin. „Gazety Lud.", ul. Świętokrzyska 17.

Nakładem Spółki wydawniczej „Kurjera Lwowskiego". Redaktor naczelny Jan Dąbski.

Przygotowywanie warunków pokojowych.

PROGRAM FEDERACYJNY.

(Od naszego korespondenta warszawskiego).

Warszawa 9 lutego 1920.

Minister spraw zagranicznych p. Patek utworzył w łonie ministerstwa spraw zagranicznych osobną komisję dla przygotowania warunków pokojowych Rzeczypospolitej Polskiej dla rządu sowietów. W skład tej komisji wchodzi dawne biuro prac kongresowych z p. Gutowskim na czele, który już od dłuższego czasu nad tą sprawą pracuje, nie doznając od dawnych ministrów spraw zagr. wielkiego poparcia. W skład tej komisji wchodzą również reprezentanci wojskowości polskiej. Prace idą w bardzo przyśpieszonem tempie, ponieważ rząd zapowiedział, że za jakie dwa tygodnie warunki pokojowe Polski będą gotowe.

*

Do obecnej chwili nie jest absolutnie wiadomą rzeczą, w jakim kierunku pójdą propozycje pokojowe Polski i jakich granic rząd polski od bolszewików zażąda. Jak wiadomo — ani w sejmie, ani w opinji publicznej nie ma dotąd co do tej kwestji porozumienia. Żywioły nacjonalistyczne z endecją na czele są za utrzymaniem t. zw. linji Dmowskiego, t. j. oficjalnej linji Polskiego Komitetu narodowego w Paryżu. Zasadniczemi cechami tej linji są: 1) wspólna granica Polski z Rosją; 2) wcielenie „kresów" do Polski. Linja Dmowskiego biegnie mniej więcej po linji obecnego frontu.

Żywioły lewicowe są za federacyjnym stosunkiem Polski do narodów kresowych. Pragną one utworzenia na wschodzie szeregu nowych państw, któreby weszły w mniej lub więcej ścisły stosunek z Polską. Cechą tego programu jest: 1) wykluczenie wspólnej granicy Polski z Rosją; 2) utworzenie szeregu państw „buforowych", związanych unją lub federacją z Polską.

Na jaki program idzie obecny rząd i minister spraw zagranicznych?

Do tego czasu nie ma żadnej oficjalnej deklaracji rządowej i żadnego zaangażowania się. Z tego jednak, że p. Patek uchodzi za „człowieka Belwederu", wnioskować można, że obecny minister spraw zagr. pójdzie na program federacyjny.

Obecny prezydent ministrów jest bardzo silnie zależny od członków Zjednoczenia narodowego pp. Dubanowicza, Strońskiego i „bezpartyjnego" ks. arc. Teodorowicza, którzy osobno i razem wzięci uchodzą za zakapturzonych endeków. Mimo to jednak z pewnych odezwań się wnioskowaćby można, że p. Skulski gotów pójść na program federacyjny. W ten sposób program federacyjny miałby za sobą — zdaje się — Naczelnika państwa, prezydenta ministrów, i ministra spraw zagr., czyli mógłby uchodzić za oficjalny program rządu polskiego. Zdaje się, że w tym duchu będzie opracowana nota polska.

Reprezentanci państw, powstałych na gruzach Rosji, mają się tymi dniami zwrócić do polskiego rządu, aby i ich sprawę wziął pod swoją opiekę wobec bolszewików. Wczoraj odbyła się narada w tej sprawie Łotyszów Litwinów i Ukraińców. Państwa te i narody zdają sobie sprawę z tego, że jeżeli obecnie Polska nie wymusi dla nich niepodległości — to utoną oni w imperjum rosyjskiem.

W ten sposób Polska z tytułu swojej misji dziejowej i z woli swych sąsiadów — staje się decydującym czynnikiem na wschodzie.

Na wschód od Płoskirowa oddziały polskie rozbiły bolszewików.

Warszawa. (PAT) Komunikat Sztabu Generalnego Wojsk Polskich z 10. bm. Front litewsko-białoruski: Oddziały nasze odparły atak bolszewicki w rejonie Gommla. Zresztą na froncie dzień upłynął spokojnie. Front wołyński: Sytuacja bez zmiany. Front podolski: W wywiadzie na wschód od Płoskirowa rozbiliśmy pod Boganowem znaczniejsze siły bolszewickie. We wczorajszych walkach pod Jałtuskowem bolszewicy stracili około 100 zabitych.

Kuliński, pułk.

—o—

NA LINJI DON - MANYCZ BOLSZEWICY ODPARCI Z WIELKIEMI STRATAMI

Wiedeń (Pat.). B. K. z Berlina. „Vorwärts" ogłasza doniesienie angielskiej misji wojskowej w południowej Rosji, wedle którego bolszewicy, którzy chcieli zdobyć linję **Don - Manycz** zostali odparci **z ciężkiemi stratami; lód na rzece załamał się** wskutek czego **wielu bolszewików utonęło** reszta (zaś została zmuszona do ucieczki w popłochu na północ. Bolszewicy stracili wiele armat i wozów. Oddziały bolszewickie, które chciały przekroczyć Don na wschód od Rostowa, zostały po ciężkiej walce odparte poza rzekę. **W walce wzięto do niewoli 8 100 żołnierzy** a nadto zdobyto 171 armat i 339 karabinów maszynowych.

—o—

Bolszewicy zbroją chłopów przeciw nam.

Tarnopol (Tel. wł.). W okolicach Berdyczewa i na południe rozwinęli bolszewicy silną agitację i zbrojenie chłopów przeciw wojskom polskim. We wszystkich miejscowościach organizują rewolucyjne i „ispołnitelne" komitety.

Warszawa (Tel. wł.). Moskwa 31/I. Komunikat bolszewicki. W rejonie Mazyrza walki o miejscowem znaczeniu na południowy zachód od Mozyrza. W kierunku Płoskurowa działalność wywiadowcza. W rejonie Jelizawetgradu nasze oddziały, następując na południe od Nowomirgorodu, zajęły miasteczko Głodosy i szereg miejscowości 40—50 wiorst na zachód od Jelizawetgradu.

—o—

Rada nar. cieszyńska żąda zniesienia okupacji czeskiej.

Cieszyn (Pat.). Na dzisiejszem posiedzeniu rady narodowej powzięto następujące rezolucje:

1) Rada narodowa nie przyjmie żadnej odpowiedzialności za samorzutną obronę ludności polskiej po drugiej stronie byłej linji demarkacyjnej, jeżeli komisja ententy rzeczywiście nie przeprowadzi wszystkich swoich zarządzeń odnośnie do żandarmerji, wolności zbierania się i prasy.

2) Rada narodowa protestuje przeciw zarządzeniom administracyjnym komisji aljanckiej, które wbrew ugodzie paryskiej z lutego 1919, oddają pod władzę prefekta czeskiego blisko 100.000 ludności polskiej w powiatach cieszyńskim i frysztackim i przestrzega, że ludność podobnego stanu rzeczy nie uzna.

—o—

Węgrzy żądają, by plebiscyt rozstrzygnął o ich granicach.

Praga (PAT) Cz. B. P. z Wiednia. Dziś popołudniu przyjechał tu w drodze do Paryża hr. Apponyi. Na dworcu oświadczył Apponyi dziennikarzom, że węgierska delegacja pokojowa jedzie do Paryża z propozycją, aby o losie oderwanych od Węgier ziem, rozstrzygnął plebiscyt. Węgry nigdy nie uznają oderwania od państwa węgierskiego ziem bez woli ich mieszkańców. Co do kwestji przywrócenia królestwa i powrotu Habsburgów na tron madziarski, oświadczył hr. Apponyi, że są to sprawy zupełnie nieaktualne.

—o—

Niemcy ewakuowali Mazury i Warmję.

Poznań (Pat.). Radjo z Paryża. Komendant wojskowy niemiecki Prus nadesłał z Kołobrzegu depeszę z zawiadomieniem, że tereny plebiscytowe w Prusach wschodnich zostały już ewakuowane przez wojsko niemieckie.

Gdańsk (Pat.). Dnia 10 bm. rozpoczyna się transportowanie przez Gdańsk wojsk polskich, zdążających do niezajętych jeszcze terytorjów w Prusach Królewskich. Wojska jadą linją Iława przez Gdańsk.

—o—

Pokój Estonji z bolszewikami.

(Od naszego korespondenta warszawskiego).

Warszawa, 9. lutego 1920.

Pokój republiki estońskiej z bolszewikami został podpisany dnia 2. lutego o godz. 1-szej pop. Przy podpisaniu byli obecni dziennikarze estońscy, angielscy, amerykańscy, finlandzcy i japońscy.

Traktat pokojowy zawiera 16 stronic foljo i składa się z 20 artykułów z uwagami i załącznikami. Zredagowany jest po estońsku i rosyjsku.

Główne artykuły traktatu pokojowego brzmią:

Rosja uznaje bez żadnych zastrzeżeń zupełną niepodległość Estonji i zrzeka się na zawsze wszelkich suwerennych praw, jakie miała nad narodem i terytorjum estońskiem.

Jeżeli prawo międzynarodowe uzna Estonję za kraj po wieczyste czasy neutralny — Rosja ze swojej strony obowiązuje się respektować tę neutralność i brać udział w jej realizowaniu. O ile chodzi o neutralizację zatoki finlandzkiej, obie strony zawierające pokój muszą się zgodzić na zasady przyjęte przez wszystkie państwa interesowane w tej kwestji.

Na terytorjum państw nie mogą być utrzymywane żadne inne wojska jak wojska odnośnego państwa i jego przyjaciół politycznych. Wszelka koncentracja wojsk w celach zaczepnych jest niedopuszczalna.

Rosja zrzeka się wszelkiego odszkodowania za wszelkie dobro, znajdujace się w Estonji, a należące dawniej do Rosji. Rosja zapłaci Estonji 15 miljonów rubli w złocie — 8 miljonów w pierwszym miesiącu, 7 miljonów w 2 następnych miesiącach po ratyfikacji pokoju.

Rząd rosyjski odda Estonji wszystkie skarby i dobra, należące do Estonji a wywiezione do Rosji: bibljoteki, archiwa, materjał szkolny, dokumenty i t. p., zbiory uniwersyteckie w Dorpacie, a w szczególności wszystko, co ma znaczenie naukowe lub historyczne dla Estonji.

Stosunki handlowe zostaną ustalone przez osobną komisję.

Estonja przeznacza dla Rosji miejsce w portach wolnych, które zostaną utworzone w Estonji. Rosja udziela Estonji przywileju na połączenie morskie z jakimkolwiek punktem granicy estonskiej linją kolejową jedną lub 2-torową i udziela Estonji prawa eksploatacji tej koleji na 99 lat. Również Estonja otrzymuje przywilej eksploatacji 1 miljona dziesięcin lasu w gub. Piotrogrod., Nowogrod., Pskow. i Twer.

Wymiana dokumentów ratyfikacyjnych nastąpi w najbliższym czasie w Moskwie. Traktat wchodzi w życie w dniu ratyfikacji.

Traktat ten wydaje się być bardzo korzystnym dla Estonji, z czegoby wnioskować należało, że bolszewikom bardzo zależy na pokoju nawet z tak małem państwem jak Estonja.

MORZE.

—o—

Do stóp twoich doszedłszy, chorągwie schylamy
Przed mocą, co od fali tajemniczej płynie,
Źrenice wytężając do tej na świat bramy
I dłonie ślubujące trwać w niezłomnym czynie.

A na jutro z pogodą wnętrzną spoglądamy.
Bo nas tu pozostała moc, która nie ginie,
Co przebaczywszy dawnej w krwi obmytej winie
Płynąć kazała w światło, które zdawna znamy.

* * *

Więc z orłem, co zwycięski błysnął nad fałami,
Musimy panowanie wznieść polskiego ducha
Prującego przestworzy w pochodzie do słońca,
Bo z krwi walecznych wstając ponad sztandarami
Wzniósł się i z natężeniem w niepokoju słucha,
Czy bije w nas ta siła, co wytrwa do końca.

Stefanja Tatarówna.

Radosny dzień w Polsce.

Lwów, 10 lutego 1920.

Zadzwoniły dziś radosnym dźwiękiem dzwony kościelne na wieżach wszystkich świątyń lwowskich, a w duszach polskich wezbrały uczucia niezmiernej radości. Dożyliśmy bowiem chwili, wymarzonej przez całe pokolenia.

Dziś wojska polskie stanęły nad brzegami dawnego naszego, zrabowanego nam niegdyś przez zaborców, morza polskiego. Radosny dzień w Polsce, więc i stara strażnica polskości na kresach, Lwów, raduje się pospołu z całą Polską, a wyraz temu dała reprezentacja grodu stołecznego.

Z ratuszowej wieży już od wczesnego rana powiewały chorągwie o barwach narodowych i gmachy państwowe ozdobiono chorągwiami.

Uroczyste posiedzenie Rady miasta.

Wieczorem, o godzinie 6, zebrali się w sali ratuszowej radni miasta, nie brakło prawie nikogo.

Prezydent Neumann zaznacza, że otwiera manifestacyjne posiedzenie z powodu zatknięcia sztandarow polskich nad brzegami Bałtyku (oklaski, radni powstają z miejsc). Rada miasta Lwowa objawiła już swoją radość z powodu wmarszu wojsk polskich na ziemie zachodnie, odwiecznie polskie, i ziomkom na tych ziemiach posłała braterskie pozdrowienie. Podnosi dalej mowca, że fakt uzyskania wylotu na morze ma bardzo wielkie polityczne i ekonomiczne znaczenie, i dlatego w całym narodzie obudziła się wielka radość, do której przyłącza się i nasze miasto (oklaski).

Odczytuje następnie prezydent

depeszę generała Hallera.

„Mam zaszczyt prosić pana prezydenta o wzięcie udziału w uroczystosci zatknięcia sztandarów polskich nad Bałtykiem w Pucku, która odbędzie się w dniu 10 b. m., to jest w dniu dojścia oddziałów wojsk polskich do wybrzeża morskiego. Gen. broni *Józef Haller*, dowódca frontu pomorsk.". (huczne oklaski).

Na depeszę powyższą wysłał prezydent następującą odpowiedź:

„Generał Józef Haller, dowódca frontu pomorskiego w Pucku, nad morzem Bałtyckiem.

Dziękuję serdecznie za zaproszenie do wzięcia udziału w uroczystości zatknięcia sztandarów nad Bałtykiem w Pucku, jednak z powodu bliskości terminu uroczystości na czas przybyć nie mogę.

Spełnił się fakt sprawiedliwości dziejowej. Nieugięta wiara, wytrwałość i cierpienia ojców naszych wydały plon, odrodzone państwo wbija słupy graniczne nad polskiem morzem.

W tym dniu radosnym, imieniem obywatelstwa miasta Lwowa, przesyłam bohaterskiemu wojsku i nieustraszonemu dowódcy wyrazy hołdu i czci.

Przeżywając z wami wspólnie ten dzień szczęścia i radości, dołączam życzenie, by dzielny oręż polski ustalił należne państwu polskiemu granice ku chwale i dobru umiłowanej Ojczyzny". (huczne kklaski).

Przemówienie dyrektora Terenkoczego.

Następnie zabrał głos radny dyr. Terenkoczy i wzruszonym głosem wypowiedział następujące słowa:

„Świetna Rado!

Wielkie chwile dozwoliła nam Opatrzność przeżywać, chwile, o których wiele pokoleń marzyło, jako o śnie pięknym, czekało na nią jak na zbawienie i schodziło ze świata z zawiedzioną nadzieją.

Nam dozwolono patrzeć na zmartwychwstanie naszej Ojczyzny, na zwycięski pochód naszego wojska, na odbudowę państwa polskiego, powstającego z gruzów i zglisszcz, spowodowanych rękami najeźdźców! Jak po gwałtownej burzy rozstępują się chmury i coraz bardziej odsłaniają wypogodzony horyzont, tak coraz szersze kręgi zatacza rozwój naszej Ojczyzny. Dziś przeżywamy jedną z najwspanialszych chwil tego odrodzenia, bo zastępy nasze zbrojne doszły do morza i objęły je w posiadanie.

Eros i Psyche.

Opera w 5 obrazach z epilogiem wedle dramatu Jerzego Żuławskiego — muzyka Ludomira Różyckiego

(Przed premjerą w teatrze miejskim).

Ktokolwiek widział na scenie dramat Żuławskiego „Eros i Psyche", który do niedawna dość często dawanym był w teatrze naszym, ten musiał odrazu pomyśleć sobie, że z niego możnaby zrobić doskonałe libretto operowe. Różnorodność obrazów, scenicznie bardzo efektownych, powiązanych ze sobą jednolitością głównych postaci, akcja tocząca się w różnych czasach i wśród rozmaitego otoczenia, daje kompozytorowi obszerne pole do rozwinięcia twórczości, do użycia rozmaitych stylów z zachowaniem pewnej muzycznej jedności. Efektowne to dzieło nie uszło uwagi jednego z najbardziej powołanych do napisania nowoczesnej polskiej opery, twórcy kilku dzieł dramatycznych, jak „Bolesław Śmiały", "Meduza"; które nie miały powodzenia tylko z powodu wad libretta. Różycki bowiem jako kompozytor jest jednym z najbardziej pomysłowych wśród muzyków polskich, ma przytem wrodzony nerw dramatyczny, który tak pieśniom jego, jak i utworom fortepianowym, a także programowym utworom symfonicznym nadaje specjalne piękno. Nikt też nie był bardziej odpowiednim na kompozytora tego libretta, które operując pomysłem w gruncie rzeczy nie nowym, dawało przecież dużo nowych pomysłów i świeżych. Ludomir Różycki, syn znanego pedagoga muzycznego warszawskiego, ur. w r. 1883, jest obecnie w kwiecie wieku i na szczycie swej twórczości. Uczeń Humperdinka i Noskowskiego opanował zupełnie nowoczesną technikę orkiestralną, mimo to jednak, odmiennie jak jego sławny kolega z konserwatorjum warszawskiego Szymanowski nie posuwa się w moderniźmie zbyt daleko, owszem szuka na każdym kroku kompromisu między muzyką dawniejszą, a tą nowoczesną, która pogardza tonalnością i wyraźną linją melodyczną. Usiłowania te nigdzie tak dobrze mu się nie udały jak właśnie w tej ostatniej jego operze. Nie wyzbywa się on tonalności zupełnie tak, jak to czyni Szymanowski w ostatnich swych dziełach, ale też nie uważa on jej za coś zasadniczego, niewzruszalnego. Szeroko zastosowuje nowoczesną harmonizację, nie liczącą się z uchem ludzkiem, ale czyni to do pewnego stopnia łagodnie, nie zrażając sobie słuchacza do tych eksperymentów nie przyzwyczajonego. Idąc za prądem czasu pogardza łatwą, prostą melodją i wyrazistą linją melodyczną, a jednak, gdzie trzeba umie ją znaleźć i poprowadzić tak, jak należy. Nie jest nastrojowcem z natury, a jednak dba o nastroje i wzorem Debussyego gdzie trzeba maluje pastelami, jak w obrazie trzecim, rozgrywającym się w klasztorze, nie gardzi również grubszymi efektami, gdzie tego akcja wymaga, jak w obrazie rewolucyjnym opery. W ten sposób znajdzie każdy w partycji Różyckiego coś dla siebie; konserwatysta może odkryć piękną, szeroką, oryginalną melodję, nastrojowiec nastroje, postępowy muzyk zainteresuje się ciekawymi pomysłami harmonicznymi, a futurysta przyklaśnie licznym dysonansom, nie mającym nic wspólnego z pięknem muzycznem.

W librecie zachowano podział i akcję dramatu. A więc obraz pierwszy rozgrywa się w Arkadji. Psyche, królewska córa, bawiąca się w otoczeniu swych dworek, strzeżona przez srogiego Cerbera, Blaksa, tęskni do wolności, do szerokiego świata. Czuje bliskość potężnego boga miłości, uczucia, które rozpiera jej młode łono, a na jej inwokację zjawia się on sam, we własnej osobie, nie dając się jednak poznać i jak drugi Lohengrin każąc przestrzegać tajemnicy swego pochodzenia i jestestwa. „Jam jest taj mnicą... Kto mnie pozna, ten mnie już stracił". Ale Psyche, jak każda niewiasta, jest ciekawą, a korzystając z tego, że Blaks chcąc przychwycić intruza, zakradającego się do powierzonej jego pieczy dziewicy, odsłonił na chwilę jego oblicze, chce nadal patrzeć w nie choćby miała zginąć. Ale rozgniewany bóg ucieka, wyjawiając na pożegnanie swoje imię. Biedna Psyche błaga bogów o litość, a zjawiający się wysłannik ich Hermes objawia nieszczęśliwej, że ten, kto raz bogu spojrzał w twarz, jest nieśmiertelnym, a za karę musi bez ojczyzny włóczyć się po świecie.

I idzie też Psyche w świat. Poszukując Erosa, zaszła do domu Blaksa, który teraz jest rzymskim prefektem i w otoczeniu kurtyzan zabawia się szeroko. Wyśmiana i odtrącona przez rozbawionych biesiadników nie wie, gdzie ma się zwrócić. Aż pewien stary niewolnik wskazuje jej Chrystusa jako tego, który łagodzi wszelki ból i maże wszelkie winy.

Do niego zwróciła się więc Psyche i w obrazie trzecim znajdujemy ją jako nowicjuszkę w klasztorze. Ale życie klasztorne nie dało Psyche szczęścia i zaspokojenia... Tęskni za światłem, słońcem i... swoim Erosem, a głos błędnego rycerza wzbudza w niej

Jakie znaczenie ma dostęp do morza dla każdego państwa, wiemy z historji rozwoju narodów, z przykładów osiągniętych przez najpotężniejsze dziś potęgi światowe, wiemy z wypowiedzeń się naszych historyków i ekonomistów, którzy, jak Liebelt, oświadczyli. że dostęp do morza jest takim warunkiem życia narodów, jak oddech dla człowieka, i że każde państwo, pozbawione tego wylotu na morze, z czasem musi zaginąć.

Dla nas odzyskanie dostępu do morza jest tem ważniejsze, że jest to jedyna droga, która nas łączy z całym Zachodem, a więc z państwami, które podały nam pomocną dłoń w odzyskaniu Ojczyzny i są naszymi sprzymierzeńcami, podczas gdy sąsiadujące z nami na stałym lądzie narody są naszymi wrogami i na długo nimi pozostaną.

Dostęp do morza, to swoboda na całą kulę ziemską, to jeden z głównych warunków rozwoju gospodarczego, od którego zależy stan ekonomiczny państwa. Lecz objaw radości, jakiej chcemy dać wyraz z powodu tego doniosłego faktu nie pochodzi jedynie z pobudek materjalnych, niemniej ważne są pobudki moralne, że się stało zadość sprawiedliwości dziejowej, mocą której odzyskaliśmy ziemie od wieków zamieszkałe przez ludność polską. powracają do swej Macierzy współrodacy, którzy od 150 lat żyli w twardym ucisku krzyżackiej pięści! To odzyskanie najlepszych synów Ojczyzny, którzy pomimo bezprzykładnego prześladowania nie zatracili miłości do swej Macierzy i zachowali zdrową myśl narodową. To tryumf ducha polskiego, który potrafił wszczepić w swój naród tyle miłości Ojczyzny, iż długie lata niewoli nie potrafiły jej umniejszyć w sercach ludu polskiego.

To są momenty wzbudzające u nas tyle radości z dnia dzisiejszego, to wywołuje u nas potrzebę uświęcenia dnia dzisiejszego obchodem narodowym, którego wyrazem niech będzie okrzyk: Niech żyje Polska! Niech żyje Naczelnik państwa i Armja Polska, która dotarła do morza! (radni powstają z miejsc i okrzyk ten powtarzają).

Dalszym wyrazem uczuć, któremi przepełnione są serca nasze niech będą następujące uchwały:

50.000 K. na flotę polską.

1. Rada miasta Lwowa łączy się z całym Narodem w objawach radości z powodu odzyskania ziem pomorskich i własnego morza;

2. Rada miasta Lwowa, uznając ważność floty morskiej, przeznacza ze swych skromnych funduszów kwotę 50.000 koron na utworzenie floty polskiej;

3. Rada miasta uchwala **zwrócić się do mieszkańców miasta Lwowa, aby wzięli udział w zebraniu funduszów na rzecz floty polskiej, i szczodrą dłonią przyczynili się do jej powstania!** (oklaski).

Prezydent Neumann stwierdza jednomyślność uchwały i zamyka uroczyste posiedzenie.

---

napozór uspione już pragnienia. Za chęć ucieczki skazaną zostaje przez biskupa Blaksa na więzienie w ciemnicy.

Zapewne zdołała umknąć stamtąd, gdyż w obrazie następnym znajdujemy ją jako kelnerkę w Paryżu, w czasie wielkiej rewolucji. Siedemnaście wieków przeleciało. W masach wrze i kotłuje. Jest chwila, gdy Psyche się zdaje, że zapanowała nad tłumem, ale okazuje się, że przecież silniejszym od niej jest rzeźnik Blaks. Tłum idzie za nim po obalonej Psyche, zapomnianej i wzgardzonej, o której pamięta tylko kochający de la Roche, gwardzista narodowy z musu, arystokrata z przekonania.

Ostatni obraz ukazuje nam Psyche nowoczesną. Jest kochanką bogatego bankiera, którym jest nie kto inny tylko Blaks, symbol poziomego, niskiego życia i złych instynktów, symbol równie nieśmiertelny jak sama Psyche i Eros. Miłość Psyche ku Stefanowi budzi duszę w kurtyzanie, ale rozmowa z cynicznym bankierem rozjaśnia jej otchłań hańby, w której się znajduje. Dlatego też, gdy zjawia się Stefan, którego kocha, zimnem słowem mrozi go, a Stefan oddala się, rzucając jej w twarz gorzkie słowa prawdy. Napróżno chciałaby go powstrzymać Psyche... Nie pozostaje nic innego, jak śmierć... I Psyche ginie w płomieniach wznieconych własną ręką. Ale z płomieni tych wychodzi oczyszczona i Eros, bóg miłości zjawia się, by ją wziąć w nieśmiertelne swoje ramiona i zawieść tam, gdzie będzie królowała na wieki wielka i równie jak on nieśmiertelna.

(Dok. n.) **G. Walter.**

Podczas posiedzenia Rady miejskiej, rzemieślnicy miejskiej koleji elektrycznej urządzili piękną manifestację. Wóz tramwajowy oświetlili rzęsiście biało-czerwonemi lampkami i udekorowali go z zewnątrz, wewnątrz zaś umieścili własną orkiestrę, która przed ratuszem odegrała hymn narodowy. Następnie zatrzymał się wóz przed gmachem DOG przy pl. Bernardyńskim, i tu również odegrała orkiestra tramwajowa hymn narodowy.

Walka plebiscytowa o G. Sląsk.

Co mówi poseł górnośląski ks. Pospiech?

Sosnowiec. (PAT.) „Głos pracy" zamieszcza wywiad z posłem ks. Pospiechem który oświadczył, że nastrój wśród ludności polskiej na Śląsku jest dobry. Francuzów witano jako oswobodzicieli. Obecnie tworzą się w gminach komitety plebiscytowe, które powołają do życia komitety powiatowe, te zaś wybiorą główny komitet plebiscytowy. Najlepsze widoki plebiscytu są w okręgach przemysłowych, gdzie robotnik polski zorganizowany w związku zawodowym najofiarniej działa dla społeczeństwa polskiego.

Społeczeństwo polskie ofiarność tę robotnika polskiego poprzeć winno jak najgoręcej. Naśladować trzeba Niemców, którzy wysłali na Górny Śląsk 1400 agitatorów zawodowych i 3500 agitatorów pomocników, tak że wszędzie ich pełno. Po stronie zaś polskiej nic podobnego nie przedsięwzięto. Władze cywilne na Górnym Śląsku są jeszcze w rękach Niemców. Przejęcie przez władze francuskie ma nastąpić dopiero 11. bm.

Sosnowiec. (PAT) Niemieckim komisarzem plebiscytowym został zamianowany starszy burmistrz Opola dr. Bremingen.

Zarządzenie na G. Sląsku.

Sosnowiec. (PAT) Z uwagi na ostatnie wykroczenia Niemców na Górnym Śląsku w czasie wejścia wojsk francuskich, wydały władze administracyjne zarządzenia, zabraniające wszelkich zebrań publicznych bez pozwolenia władz oraz nakazujące przedkładania władzom plebiscytowym egzemplarzy odezw i plakatów treści politycznej. Wszyscy podlegają władzy wojsk sprzymierzonych. Osoby dopuszczające się występku wobec tych władz i siły zbrojnej państw sprzymierzonych, będą sądzone przez przedstawicieli państw sprzymierzonych.

—o—

Gdańsk Piłsudskiemu.

Warszawa. (Pat) Jak podają pisma polskie wychodzące w Gdańsku, powstała tam myśl utworzenia daru narodowego Gdańska dla Naczelnika państwa Józefa Piłsudskiego.

Gdańsk wolny od Niemców.

Gdańsk. (Pat) Dziś ma przybyć do Gdańska, w przejeździe do Pucka, generał Haller. Na dworcu odbędzie się uroczyste powitanie przez generalnegn komisarza rzeczypospolitej, Biesiadeckiego, oraz przedstawicieli władz wojskowych i cywilnych.

Gdańsk (Pat) Wczoraj rano ostatnie oddziały niemieckie, w sile skombinowanego bataljonu, opuściły Gdańsk, a po południu i wieczorem przybył oddział wojska angielskiego, złożony przeważnie z Irlandczyków.

Załoga angielska w Gdańsku.

Gdańsk. (PAT). W niedzielę i poniedziałek przybyły tu przednie straże załogi angielskiej, reszta zaś bataljonów agielskich oczekiwana jest dziś. Dnia 8. bm. opuściły miasto ostatnie oddziały 28 pułku piech. niemieckiej.

KOMISJA PLEBISCYTOWA WYJEŻDŻA NA SPISZ I ORAWĘ.

Nowy Targ (Pat.). Biuro prasowe komitetu Spisko - Orawskiego donosi: Dnia 7 bm. wyjechali z Cieszyna przedstawiciele międzynarodowej komisji plebiscytowej kap. De la Forest - Divonne z tłumaczem Dominoisem, delegat angielski p. Arson i delegat włoski Logo, celem zbadania terenów plebiscytowych do Nowego Targu. W imieniu uchodźców ze Spisza i Orawy przemawiał w języku angielskim p. Borowy z Orawy i p. Halczyn ze Spisza. P. Halczyn w swej przemowie prosił o przedstawienie radzie Ligi narodów konieczności rozszerzenia prawa głosowania na cała dolinę Popradu, a więc w całym powiecie Keszmarskim i Lubowelskim. Po południu wyjechała delegacja w dalszą podróż przez Nowy Targ na Spisz.

Jakie będą warunki pokojowe rządu polskiego.

Warszawa. (PAT.) Jak donosi „Kurjer Polski" warunki pokojowe rządu polskiego będą ustalone i zakomunikowane Sejmowi z początkiem przyszłego tygodnia. Podstawą warunków polskich ma być **uznanie dążeń niepodległościowych narodów sąsiednich oraz plebiscyt na ewentualnie spornych terenach.** Nie jest wykluczone, że będą także wysunięte żądania pewnych odszkodowań.

POBÓR W CZECHACH

Praga. (Pat.) „Prager Tageblatt" donosi. że rząd czeski zarządził asenterunek rocznika 1900. Powołanie tego rocznika ma nastąpić w pierwszej połowie marca.

ZMIANA W KIEROWNICTWIE RZĄDU SOWIETÓW

Paryż. (Pat). Agencja Hawasa donosi z Helsingforsu, że Trocki obejmuje kierownictwo komisarjatu głównego dla transportów żywności, a Poliwanow kierownictwo komisarjatu dla spraw wojny. Władzę wojskową na Syberji i w Turkestanie obejmują generałowie Egert i Iwanow.

WOJSKA BOLSZEWICKIE NAD DŹWINĄ COFAJĄ SIĘ.

Wiedeń (Pat.). B. K. iskrowo z Moskwy. Komunikat bolszewicki z 9 bm. Na froncie północnym w obszarze Dźwiny wojska czerwone cofnęły się na nowe pozycje. W obszarze Onegi zajęto kilka miejscowości, przyczem zdobyto 9 armat. W obszarze Tyraspola idziemy naprzód. Z Odessy donoszą, że łup jest olbrzymi. Zdobycie miasta spowodowało walki uliczne, przyczem nieprzyjaciel używał automobilów pancernych, a angielskie okręty wojenne ostrzeliwały miasto. Na froncie kaukazkim posuwamy się ku wschodowi i stoimy o 200 mil od Niżnego Udinska.

Reformy polityczne i społeczne w Anglji.

Wiedeń. (PAT.) BK. Londyn. Mowa tronowa obejmie zapowiedziany samorząd dla Irlandji i utworzenie dwu parlamentów w Ulsterze i dla reszty Irlandji. Ma być także utworzona łącznikowa rada narodowa. Dalej zapowie mowa przedłożenie ustawy o 48 godzinach pracy, o zabezpieczeniu od bezrobocia i uregulowaniu kwestji kopalni węglowych.

Millerand i Nitti w Londynie.

Wiedeń. (PAT.) BK. z Paryża. Millerand wyjechał do Londynu w towarzystwie ministra skarbu i kilku urzędników na konferencję z Georgiem i kanclerzem skarbu.

Wiedeń. (PAT.) BK. z Paryża. Włoski prezes ministrów Nitti udaje się we środę do Paryża, poczem w towarzystwie włoskiego ministra spraw zagran. Scijaloji uda się do Londynu.

LISTA WINOWAJCÓW BĘDZIE PRZEDMIOTEM DYSKUSJI MIĘDZY NIEMCAMI A ENTENTĄ.

Londyn. (Pat.). Biuro Reutera ogłasza: Sytuacja. wytworzona przez listę osób, które mają być wydane, polega na nieporozumieniu. Anglja nie wglądnęła w listę francuską i belgijską. Anglja nie widziała zestawionej listy, wizyta zaś kanclerza i generalnego adwokata w Paryżu wyjaśniła sprawę. Zmiana listy angielskiej nie nastąpiła. Listy będą musiały być przedmiotem wymiany myśli między ententą a Niemcami.

„Times" wskazuje na doniosłe znaczenie zapowiedzianej podróży Milleranda do Londynu i na ważne konferencje między rządami francuskim i angielskim. Podnoszą, że od współdziałania Anglji i Francji zależy przyszłość i cywilizacja Europy.

NIEMCY DOMAGAJĄ SIĘ WYDANIA WINNYCH OBYWATELI PAŃSTW ENTENTY.

Berlin (Pat.). „Lok. Anz." donosi, że rząd niemiecki przygotowuje listę obywateli państw ententy, których wydania będzie się domagał, jako winnych przekroczenia w czasie wojny.

—o—

Rada Ligi nar. obradować będzie nad sprawą Gdańska.

Kraków. (PAT) Radio z Paryża. Drugie posiedzenie rady Ligi Narodów odbędzie się w Londynie 11. bm. Obrady trwać będą przez trzy dni i będą poświęcone sprawom komisji administracyjnej Zagłębia Saary, wolnego okręgu Gdańska międzynarodowego przewozu towarów, zdrowia publicznego i utworzenia międzynarodowego trybunału sprawiedliwości ze współudziałem Szwajcarji.

STOSUNKI HANDLOWE ESTONJI Z ROSJĄ.

Wiedeń (Pat.). B. K. z Kopenhagi. Wedle doniesień z Rewalu stosunki handlowe z Rosją zostały już podjęte, a do Rewalu przybyło przedwczoraj dwa pociągi z towarami.

Wykrycie gniazda bolszewickiego w Warszawie.

Warszawa. (Pat) Onegdajszej nocy żandarmerja, otrzymawszy wiadomość o posiedzeniu komunistów w jednym z domów przy ul Słonecznej, zarządziła rewizję, przy której aresztowano znanego działacza warszawskiego, Grabowskiego (pseudonim Barski), radcą ministerjalnego w ministerstwie oświaty Ciszewskiego, wraz z żoną Werą, oraz Teskera, brata radnego miejskiego. Wszystkich internowano w więzieniu Mokotowskiem. Dokumenty znalezione przy rewizji przewieziono do żandarmerji.

Deschanel obejmuje swój urząd.

Kraków. (Pat). Radio z Lyonu. We środę 18. bm. odbędzie się oficjalne przejęcie władzy prezydenta republiki francuskiej.

Ważne narady w Londynie.

Kraków. (Pat) Radjo z Lyonu. Millerand wyjeżdża we środę z Paryża do Londynu celem wzięcia udziału w dyskusji nad sprawami politycznemi, finansowemi i ekonomicznemi z przedstawicielami Anglji.

—o—

Warszawa (Pat.). Ogłoszono rozporządzenie prezesa najwyższej Izby kontroli państwa o utworzeniu trzech Izb kontroli państwa w Warszawie, Kielcach i Lwowie.

—o—

SPRAWA DODATKÓW DROŻYŹNIANYCH DLA EMERYTÓW NA RADZIE MINISTRÓW.

Warszawa (Pat.). Rada ministrów na posiedzeniu wczorajszem między innymi przyjęła projekt ustawy o zmianie art. 6 ustawy, wprowadzającej procedurę karną w b. zaborze austr., projekt ustawy o podatku od spadków i darowizn, projekty podwyższenia skali dodatków drożyźnianych dla emerytów wdów i sierót, a wreszcie projekt ustawy o zarobkowem pośrednictwie pracy.

Kronika.

KALENDARZYK.

Dziś rz. kat. Łucyana; gr. kat. Ihnatya. Jutro rz. kat. Eulalji p. m.; gr. kat. Trech Świat. — Wschód słońca 7·20, zachód 5·13.

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO:

W środę „Obieżyświat", operetka".
W czwartek „Fantazy".
W piątek po raz pierwszy „Eros i Psyche", opera w 5 obrazach L. Różyckiego z pp. Korolewicz-Waydową, Ostrowską, Małecką, Okońskim, Łowczyńskim, Wolińskim Hornerem i Sieroszewskim.

—o—

— **Generał francuski Henrys we Lwowie.** Dziś przyjeżdża do Lwowa gen. Henrys, szef misji wojskowej w Polsce, przebywający stale w Warszawie. Przybędą z nim dwaj generałowie i oficerowie francuscy, towarzyszą im w podróży dwaj oficerowie polscy. Na dworcu nastąpi powitanie z honorami wojskowymi.

Gen. Henrys złożył dowody szczerej przyjaźni dla narodu polskiego.

— **Mąka nadeszła do Lwowa!** Wczoraj po południu nadeszły do Lwowa wagony z białą mąką amerykańską, która przeznaczona będzie na chleb. — Mieszkańcy Lwowa, którym groził w tych dniach dotkliwy głód z powodu braku najważniejszego produktu spożywczego, przyjmą wiadomość tę z wielką radością. Widocznie sfery warszawskie zrozumiały, że nie należy lekceważyć najistotniejszych potrzeb mieszkańców Lwowa, o których bohaterstwie wyrażało się najgorętsze słowa uznania. Gen. delegat dr. Gałecki wyjechał do Warszawy głównie dlatego, aby tam energicznie domagać się u rządu dotrzymywania zobowiązań aprowizacyjnych dla Lwowa. Jest więc nadzieja, że dalsze transporty mąki będą nadchodzić regularnie i nie zechcą władze warszawskie doprowadzić mieszkańców Lwowa do ostateczności.

Dziś, w środę, mają się zgłaszać piekarze do urzędu aprowizacyjnego po mąkę na wypiek chleba, we czwartek zgłaszać się mają właściciele sklepów rejonowych po asygnaty. We czwartek będzie już chleb do nabycia.

— **Komisja sejmowa** zjechała wczoraj do Lwowa, jak donosiliśmy, celem zbadania stanu zakładów dla jeńców i uchodźców, więzień i szpitali. Wczoraj podzieliła się komisja na dwie części, jedna (poseł Tabaczyński) zwiedziła przedpołudniem obóz jeńców i internowanych na Jałowcu, a popołudniu baraki przy ul. Janowskiej, pozostające pod zarządem „JUR" a. Druga (poseł Pużak) zwiedziła więzienie i szpital więzienny przy ul. Batorego, więzienie garnizonowe przy ul. Zamarstynowskiej, oraz Brygidki przy ul. Kazimierzowskiej.

Zebrany materjał komisja przedstawi wraz z odpowiedniemi wnioskami rządowi i sejmowi.

Wieczorem komisja odbyła konferencję z szefem sztabu D. O. G. pułk. Tulliem, następnie z deputacją ukraińską (dr. Fedak, dr. Pańczyszyn, Perfecki, Małecki i red. odp. „Wperedu" Buniak). która domagała się dopuszczania organizacji ukraińskiej do akcji zaopatrzenia jeńców i internowanych w odzież i pożywienie.

Delegacja ukraińska przedłożyła ponadto memorjał, z prośbą o uwolnienie jeńców-inwalidów oraz prosiła o przyspieszenie dochodzeń sądowych w sądach cywilnych jak i wojskowych.

Prezes komisji p. Tabaczyński stwierdził poprawę stosunków tak w obozach jeńców jak w więzieniach i szpitalach i obiecał, że żądanie delegacji zostanie rozpatrzone i w miarę możności załatwione. Komisja odjeżdża dziś do Warszawy.

— **Wiec ogólno - akademicki** odbędzie się w środę 11 bm. o godz. 6 wiecz. w sali Czytelni Akademickiej (ul. Łozińskiego 7). Na porządku dziennym: omówienie materjału na zjazd ogólno - akademicki w Warszawie, uchwalenie rezolucji i dyrektywy dla delegacji lwowskiej. Wzywa się młodzież do gremjalnego przybycia. — Lokalny Komitet Organizacyjny Zjazdu.

— **Zjadliwa notatka "Wperedu".** Wczorajszy „Wpered" podaje następującą notatkę p. t. „Manifestacje i chleb": Nadzwyczajne posiedzenie tymczasowej rady m. Lwowa odbędzie się dziś. Na porządku dziennym manifestacja z przyczyny zajęcia przez wojska polskie krajów morza Bałtyckiego. Ale o sprawie dostarczenia miastu chleba nie będzie mowy".

Nie wiadomo, czy podziwiać tu głupotę pismaka ukraińskiego, czy perfidję.

— **Wieczór Karłowicza** w „Kole muzycznem", zapowiedziany na dziś, został odłożony do 19 b. m.

— **Krupy hreczane i kukurudziane.** W sklepach miejskich sprzedają obecnie po pół kilograma krup hreczanych i kukurudzianych na rodzinę za odcięciem odnośnego odcinka karty spożycia. Pęcaku nie ma zupełnie, bo ziarna jęczmienne przemielono już ubiegiego tygodnia na mąkę, z której wypieczono chleb dla mieszkańców Lwowa.

— **Dotkliwy brak kartofli.** Od czasu, gdy rząd zaprowadził sekwestr na kartofle, dostawa tego potrzebnego dla najuboższej ludności produktu zupełnie ustała. Przedtem można było sprowadzić do Lwowa od prywatnych producentów bodaj taką ilość, która najuboższą ludność mogła jako tako zaspokoić. Od szeregu tygodni i to ustało zupełnie. W Poznańskiem ma być, jak obliczają znawcy, około 10.000 wagonów kartofli do zbycia, lecz żaden producent nie odważy się wysyłać kartofli z obawy przed konfiskatą w drodze, a w Warszawie nie mogą jakoś dać sobie rady z owym sekwestrem i pchnąć nareszcie sprawę na tory tak bardzo przez ludność pożądane. Kartofli nie ma Lwów wcale, a jeśli gdzie pojawią się prywatnie, cena ich jest bardzo wysoka. Może posłowie lwowscy zechcą upomnąć się o Lwów tam, gdzie nas tak lekceważą.

— **Z izby sądowej.** Wczoraj przed trybunałem wzmocnionym, któremu przewodniczy sędzia Nehay, rozpoczęła się rozprawa przeciw Katarzynie Lisowskowej i Katarzynie Hryńczyszyn, oskarżonym o zbrodnię współudziału w rabunku, oraz przeciw Stanisławowi Świtlakowi, Janowi Maksymowowi i Rozalji Henikowej o nabywanie i przechowywanie rzeczy z rabunku pochodzących. Sprawcami rabunku byli: Władysław Adamczuk, Jan Lewicki, Paweł Onichomowski, Antoni Kilian i Franciszek Czerniewicz, herszt bandy, składającej się z dezerterów wojskowych, którzy uzbrojeni w karabiny, po inwazji ukraińskiej dopuścili się we Lwowie szeregu rabunków i zostali już za to ukarani karą śmierci, lub więzieniem. Lisowskowej zarzuca prokurator p. Kowalski, że spowodowała Czerniewicza do rabunku 180.000 koron, a Hryńczyszynowej, że jako dozorczyni domu wpuściła rabusiów do kamienicy i wskazała im mieszkanie, w którem dokonali rabunku. Oskarżonych Świtlaka i Maksymowa broni adwokat dr. Pieracki. Wyrok zapaść ma dziś przed południem.

— **25.000 beczek śledzi dla wschodniej Małopolski.** Nadeszło już do Lwowa 70 wagonów śledzi, a około 100 wagonów jest w drodze. Z tego 5 wagonów przeznaczono dla miejskiej aprowizacji we Lwowie, a resztę przeznaczy PUZAP dla wschodniej Małopolski. Podobno PUZAP każe sobie płacić o 200 marek więcej na jednej beczce śledzi od ceny rzeczywistej. Czy nie jest to za wysoka kwota na pokrycie kosztów transportu?

— **W pociągu** z Krakowa do Lwowa, podczas ratowania, zemdlałemu Adolfowi Haasemu skradziono 5.000 koron.

— **Waląca się kamienica.** Wczoraj przed południem, w realności przy ul. Zamknięcej ł. 1, spadł większy kawałek ozdóbki (gzymsu) na przechodzące dzieci, raniąc je dotkliwie. W tym czasie dzieci powracały do domu ze szkoły, znajdującej się przy tej ulicy.

W Polsce i na świecie.

— **Dr. Juljusz Twardowski nie ustępuje.** „Polnische Stimmen" donoszą: Wiadomość o dymisji pełnomocnika głównego urzędu likwidacyjnego w Wiedniu dr. Juljusza Tarnowskiego nie odpowiada faktom. Przeciwnie, dr. Twardowski został uproszony przez rząd polski, by nie obstawał przy swojej dymisji. Prof. Jan Rozwadowski nie jest bynajmniej upatrzony na jego następcę, lecz desygnowany na inne stanowisko w zakresie akcji reparacyjnej.

— **Paderewski** wyjechał z Warszawy na 6, tygodni do Morges w Szwajcarji.

— **Podziękowanie dla p. posła Bryla.** Z Siemianówki, pow. Lwów, piszą nam: Podpisani rolnicy z Siemianówki, pow. Lwów, upraszamy Szan. Redakcję o umieszczenie w łamach „Kurjera Lwowskiego" następującej notatki:

W czasie walk ukraińskich zabrały nam wojska ukraińskie konie, zostawiwszy w zamian chore szkapy i kalki niemożliwe do utrzymania. Dziś, kiedy konie te przyprowadziliśmy do zdrowia i liczyliśmy, że z wiosną będziemy mogli pracować, zjechała komisja wojskowa i pobrała nam wspomniane konie, które wyzdrowiały, zwrócić wojskowości.

Udaliśmy się do p. posła Bryla o poradę i pomoc i za jego staraniem zwrócono nam nasze, przez tak długi czas pielęgnowane konie. Będziemy mogli z wiosną pracować i grunta nasze obsiać.

Gdyby nie interwencja p. pos. Bryla, nie moglibyśmy naszych gruntów obsiać i byłby uszczerbek tak dla powiatu, jak i dla miasta Lwowa.

Na tem miejscu składamy posłowi Brylowi serdeczne podziękowanie staropolskiem: „Bóg mu zapłacił" — Jan Skroba Jan Tuła.

— **Nowo mianowany wojewoda podolski,** p. Kraczkiewicz, wyjechał w towarzystwie komisarza generalnego Minkiewicza, prezesa sądu po-

do'skiego, szefa wydziału oświatowego Wacława Skibniewskiego, szefa wydziału prasowego Stanisława Stępowskiego i kapitana Wilka Czarnockiego, na objęcie administracji województwa podolskiego. Starostą kamienieckim został mianowany starosta tarnopolski p. Hubert, starostą płoskirowskim p. Iwanicki.

— **Skandal w warszaw towarzystwie lekarskiem.** Piszą nam z Warszawy: Zdarzyła się niebywała rzecz w warsz. tow. lek. Dr. Kazimierz Dłuski, znany światu lekarskiemu z mnóstwa prac naukowych, a szerokiej publiczności jako twórca i przez lat 20 dyrektor pierwszorzędnego sanatorjum dla chorych piersiowo w Zakopanem, przeniósłszy się przed kilku miesiącami na stały pobyt do Warszawy, zgłosił za poleceniem znakomitych lekarzy tamtejszych, chęć przystąpienia do warsz. tow. lek. I o dziwo — w balocie upadł. Polityka wzięła w tem stowarzyszeniu zawodowem tak bardzo górę, że zapomniano o jego celowości. Fakt ten jest z oburzeniem omawiany zarówno w kołach lekarskich, jak i w części prasy warszawskiej, ... z zapatrywaniami politycznemi dr. Dłuskiego ... sympatyzować, a nawet je zwalczać, ale nie wolno stowarzyszeniu zawodowemu, mającemu pretensje do instytucji niejako naukowej, przymykać oczy na fachowe zasługi człowieka o charakterze czystym jak kryształ, a kierować się jedynie pobudkami natury polityczno-partyjnej. Warsz. tow. lek. nieprzyjęciem dr. Dłuskiego, lekarza o znakomitych zasługach dla społeczeństwa i medycyny, a o nieposzlakowanym charakterze, ubliżyło nie jemu, ale Towarzystwu, które zapomniawszy o swych zadaniach, przemieniło się w polityczne konsorcjum.

— **Tragiczna śmierć dwóch lotników polskich.** Z Tarnopola donoszą: W sobotę 7. b. m. odbył się manifestacyjny pogrzeb dwóch lotników polskich 26 letniego por. Kazimierza Sworzowskiego, pilota, komendanta 6. eskadry lotniczej i podpor. Feliksa Błaszkiewicza, obserwatora lotn. Ulegli oni wypadkowi, spadając z wysokości 800 m. i ponieśli śmierć na miejscu. Wzlecieli 4. b. m. na wywiad z lotniska w Tarnopolu w kierunku Płoskirowa latawcem dwuskrzydłowym marki *Roland*, motorem o sile 180 mk. Koło Borek samolot przychylił się i począł spadać szybko. Koledzy tarnopolscy widząc katastrofę, udali się na miejsce wypadku, gdzie znaleźli zwłoki lotników, motor wryty w ziemię, skrzydła połamane — kadłub roztrzaskany. W pogrzebie manifestacyjnym, który odbył się ze szpitala wojskowego w Tarnopolu na dworzec kolejowy wzięli udział oprócz rodziny, kolegów i licznej publiczności gen. Iwaszkiewicz i szef sztabu pułk. Kessler.

— **Czas trwania pracy w handlach i zakładach przemysłowych.** W Krakowie ogłoszono następujące obwieszczenie: W dzienniku ustaw rzeczpltej polskiej z 9 stycznia 1920 r. ogłoszoną została ustawa z 18 grudnia 1919 r. o czasie pracy w przemyśle i handlu, która wchodzi w życie z dniem 6 lutego br. Według art. 2 ustęp 4 powyższej ustawy, ma rada miejska po wysłuchaniu stron interesowanych, określić godzinę otwierania i zamykania sklepów dla każdej gałęzi handlu jednolicie. Zanim jednak rada miejska poweźmie w tej sprawie uchwałę, magistrat jako władza polityczna I. instancji postanawia, co następuje: aa) sklepy spożywcze mają być otwarte: a) sklepy spożywcze od godziny 7 rano do 12 w południe i od godz. 3 do 6 popoł.; b) wszystkie inne sklepy od godziny 8 rano do 1 popoł. i od 3 do 6 popoł.; c) fryzyernie i łaźnie od godziny 8 rano do 11 przedpołudniem i od godziny 2 do 7 popołudniu. Powyższe postanowienia obowiązywać będą aż do czasu ogłoszenia odnośnej uchwały Rady miejskiej. Zarazem zwraca się uwagę, iż wedle art. 10 powołanej ustawy, w niedzielę i dni świąteczne, ustawą oznaczone, praca w zakładach podlegających powyższej ustawie jest wzbroniona, z wyjątkiem wypadków przewidzianych w art. 11 tejże ustawy. Nad wykonaniem powyższej ustawy i niniejszego rozporządzenia, czuwać będą organa policji i magistratu.

— **Zniszczenie drukarni.** Z Łodzi donoszą, że strajkujący zecerzy urządzili onegdaj napad na lokal dziennika „Rozwój", Drukarnię zniszczono.

Od paru tygodni trwał w drukarni „Rozwoju" strajk zecerów. Pomimo to administracja „Rozwoju" nie przerwała wydawnictwa dziennika, który składano własnemi siłami i w zmniejszonym formacie drukowano. Po pewnym czasie przystąpiono do nowego kompletowania zecerów i „Rozwój" wychodzić zaczął w normalnych rozmiarach.

Z Warszawy donoszą iż pomimo wszystko poniedziałkowy numer „Rozwoju" wyszedł.

W ostatni zapustny wtorek. Kasyno i koło lit. art. dla przypomnienia tradycyj przedwojennych wtorków Koła, pełnych werwy i ochoczej zabawy, urządza „nasz wtorek". Imienne karty wstępu przedewszystkiem dla członków i ich rodzin wydaje od jutra sekretarjat. Goście, których członkowie mają zamiar wprowadzić, należy wpierw zapisać na listę uczestników. Wieczór ten ze względu na popielec rozpocznie się już o godz. 7. wiecz.

Ślub. W sobotę 7. lutego pobłogosławił ojciec superior T. J. Henryk Haduch, związek małżeński panny Róży Cieńskiej, córki śp. Kazimierza i Marji z Horodyskich, z panem Aleksandrem Gniewoszem ze Złotego Potoka. 1026

ŚLUB panny Marji Józefowiczówney z p. Wincentym Matulą urzędn. Zakładu ubezp. robotn. odbył się we Lwowie d. 31. stycznia br. 1048

ŚLUB panny Janiny Sterzyńskiej z p. Władysławem Matulą porucznikiem pilotem W. P. odbył się we Lwowie d. 5. lutego br. 1049

DENTYSTA Dr. JAN BRZESKI powrócił i ordynuje Lwów Akademicka 3. 947

Ujęcie bandytów.

Po aresztowaniu Kiliana, pozostali towarzysze jego na wolnej stopie w dalszym ciągu uprawiali rabunki we Lwowie. Policja na ślad ich wpaść nie mogła gdyż banda była silnie zorganizowaną.

Dopiero niesumienny podział łupu uzyskanego z rabunku, dokonanego w mieszkaniu Kesslera przy ul. Domsa l. 14, o czem wspominaliśmy z. r. w listopadzie — dostarczył wątku do wykrycia i ujęcia niebezpiecznej szajki.

Sprawa przedstawia się następująco: W grudniu z. r. dowiedziały się organa policyjne, że do Leopolda Staneckiego mieszkającego z Marją Mudrą, przy ul. Trauguta l. 9a, przychodzą różne indywidua, które namawiały go do wzięcia udziału w rabunkach przy ul. Domsa lub Szeptyckich. Dowiedziano się też, że Staneckiego namawiali jeńcy austrjaccy Jan Nowak i Jan Hołubowski, rolnicy z Królestwa, którzy po dokonaniu rabunku u Kesslera wyjechali ze Lwowa. Następnie dowiedziano się także, że pozostawili oni tu we Lwowie swoje „narzeczone" Anielę Kuźminiuk i Zofję Piniak. Powyższe osoby nieznacznie zaczęto śledzić. Wynik śledztwa wypadł pomyślnie, gdyż 4 bm. aresztowano Jana Nowaka u dozorczyni Anny Mykietiuk przy ul. Szeptyckich l. 11. Nowak właśnie w tym dniu powrócił do Lwowa. Przy konfrontacji z Kesslerami został on poznany, jako komendant rabusiów, do czego też sam się przyznał. Zaprzeczył tylko wysokości zrabowanej kwoty. Podał także, że do rabunku namówił szajkę Damian Chorobiowski, były podurzędnik pocztowy, który obecnie nie pełni swych obowiązków, gdyż jako Rusin nie chciał złożyć przysięgi. Z Chorobiowskim poznał się w urzędzie pocztowym na dworcu, gdzie był zajęty w 1918 r. wraz z Janem Hołubowskim. Podczas śledztwa stwierdzono również, że Chorobiowski namawiał szajkę do rabunku u Heleny Broniewskiej, zamieszkałej przy ul. Dekerta l. 17, i jej pełnomocnika Kuśnierza, urzędnika kolejowego, z którymi miał zatarg na tle pieniężnem z powodu sprzedaży kamienicy. Chorobiowski bowiem ostatnimi czasy zajmował się handlem kamienic, na czem nawet dorobił się ładnego „mająteczku" w postaci kamienicy przy ul. Szeptyckich l. 68. Rabunek ten jednak nie udał się szajce, choć trzy razy usiłowała go wykonać. Również nie udał się im rabunek u rzeźnika Władysława Ostrowskiego na Zamarstynowie, skąd tramwajem udała się szajka do mieszkania Kesslerów.

W rabunku tym brali udział: Jan Nowak, Jan Chołubowski, Władysław Stopczyński i Władysław Jakobschy. Po wejściu bandytów do mieszkania Nowak „spędził" rodzinę Kesslerów do kuchni, wydobył rewolwer i zawołał: „Teraz pieniądze, albo śmierć". Kesslerowa odpowiedziała ze strachem: „Dam pieniądze". Wzięła od męża klucze kasowe i wręczyła je Nowakowi. Wówczas Nowak znów polecił rodzinie przejść do pokoju i w jej obecności otworzywszy kasę, wybrał z niej pieniądze, które pochował po kieszeniach. W kasie prócz gotówki w kwocie 70.000 koron, które Kesslerowie mieli ze sprzedaży kamienicy, była biżuterja, którą Nowak także zabrał.

Po wypróżnieniu kasy Nowak z rewolwerem w ręku zawołał: „Gdzie jest reszta, bo was wystrzelam jak psów".

Kesslerowa wyjęła z torebki pugilares i dała Nowakowi 800 koron banknotami po 10 kor.

Po odebraniu i tej gotówki bandyci wyszli. Na krzyk jednak poszkodowanych Nowak strzelił na ulicy. Bandyci zbiegli w kierunku ul. Listopada, gdzie pożegnał się z nimi Jan Hołubowski. Oni zaś w trójkę udali się do szynku koło policji przy ul. Brajerowskiej l. 22, gdzie Nowak, dzieląc łup, dał każdemu po 80 kor. i część biżuterji. A zatem Nowak podzielił tylko kwotę, którą otrzymał od Kesslerowej. Gotówkę zaś, jaką wybrał z kasy, dał Hołubowskiemu, z którym następnie podzielił się i wyjechał ze Lwowa.

Niesumienny podział łupu był właśnie powodem, że policja wpadła na trop bandytów, których aresztowano. Jeden tylko Hołubowski jest jeszcze na wolnej stopie, gdyż obecne miejsce jego pobytu jest niewiadome.

Rozprawa przeciw aresztowanym odbędzie się d. 12 bm. przed sądem doraźnym.

Komunikaty.

Z życia naszych banków. Odradzająca się z dnia na dzień coraz żywiej aktywność gospodarcza społeczeństwa, odbija się w sposób wyraźny na wzmocnieniu się i rozroście polskich instytucyj kredytowych. Między innemi zanotować przychodzi okoliczność dla naszej organizacji kredytowej bardzo pomyślną, oto że instytucje te, które do niedawna nie mogły jeszcze odgrywać tej roli gospodarczej, która z powołania im się należy, nie rozporządzały bowiem dostatecznym kapitałem, coraz bardziej rosną, potężnieją i coraz silniejszy wpływ wywierają na społeczne gospodarstwo.

Do nich należy Akcyjny Bank Związkowy we Lwowie. Na ostatniem posiedzeniu Rady Zawiadowczej Instytucji zapadł szereg uchwał dla jej przyszłej działalności, bardzo ważnych a znamionujących zarazem, jak silnie wżyła się ona już w gospodarstwo krajowe i jak dobitnie na nie oddziaływuje.

Akcyjny Bank Związkowy objął w ostatnich czasach cały szereg grup interesów i cały szereg sfer potrzeb gospodarczych, jakie się w ostatniej dobie na horyzoncie wyłoniły. W szczególności objął sferę interesów Spółek z ogr. odp., które dziś uważać można za nowy typ kooperatywy. Także kredytowo-pieniężne interesy drobnego przemysłu i rękodzieła zostają obecnie na zasadzie układu, zawartego ze Związkiem Kredytowym Spółek rękodzielniczych niepodzielnie przez Bank zastąpione.

Rozszerzanie się działalności Banku idzie w w tak szybkim tempie, że Rada Zawiadowcza doszła do przekonania, że należy w jak najkrótszym czasie, przeprowadzić nową emisję akcyj Banku, która — o ile nas wieści doszły — została już prawie w zupełności pokryta, tak że tylko niewielka ilość akcyj dostanie się do obrotu prywatnego. — Akcje emitowane będą dziś po kursie K 450·—, za nominale po K 400·— za sztukę.

We Lwowie, dnia 7. lutego 1920.

—o—

Mieszkańcy Borysławia ośmielają się uwiadomić **p. Prezydenta poczt i telegrafów** we Lwowie, że list polecony z Drohobycza do Borysławia idzie lub ściślej raczkuje obecnie dni tylko... 17, a zarazem zapytuję uprzejmie, jak sobie Pan Prezydent wyobraża w podobnych stosunkach rozwój naszego handlu i przemysłu, o czem się tyle mówi i pisze. — **E. R.** 1013

—o—

Wydział Tow. pań Salezjanek zaprasza na nadzwyczajne walne zgromadzenie dnia 13. b. m. piątek, w pracowni Salezjańskiej ul. Piekarska l. 17. wejście od ul. Skrzyńskiego. Uprasza się o jak najliczniejszy udział celem omówienia bardzo ważnych spraw bieżącej chwili.

—o—

EGZAMINA KWALIFIKACYJNE dla nauczycieli szkół ludowych pospolitych (powszechnych) odbędą się przed komisją egzaminacyjną we Lwowie dnia 15. marca 1920. Podania wnosić należy do 6. marca b. r. do kom. egz. Lwów, ul. Skarbkowska 45.

—o—

— **Polskie Towarzystwo Politechniczne.** We środę, dnia 11. lutego o godz. 6-tej wieczór, odbędzie się tygodniowe zebranie, na którem prof. dr. Maksymiljan Huber wygłosi referat „O działaniu uzbrojenia w betonie".

—o—

Komunikaty.

Ochrona polskiego stanu posiadania. Do Adwokatów-Polaków! Związek adwokatów polskich we Lwowie w dalszem wykonaniu rezolucji I. zjazdu adwokatów polskich, odbytego we Lwowie w roku 1914, uznającej jakikolwiek współudział adwokata Polaka w pozbyciu ziemi polskiej w obce ręce za uwłaczający godności adwokata poskiego, ustanowił z dniem 1. lutego 1920, stałą komisję doradczą w sprawach wątpliwych narodowo transakcji majątkowych, do której każdy adwokat-Polak może się zwrócić w razie takich wątpliwości, bez względu na to, czy jest członkiem Związku. — Korespondencje należy przesyłać pod adresem kolegi dra Stanisława Grzesika we Lwowie, ul. Bourlarda 2. 1012

—o—

Towarzystwo walki z gruźlicą poczuwa się do obowiązku tą drogą złożyć najserdeczniejsze podziękowanie wszystkim, którzy przyczynili się do uświetnienia i materjalnego powodzenia rautu urządzonego dnia 2. lutego r. b. A więc w pierwszym rzędzie JWPani Przewodniczącej Juliuszowej hr. Tarnowskiej i wszystkim Paniom, które łaskawie przyjęły obowiązki Gospodyń i darami swoimi przyczyniły się do urządzenia wspaniałego bufetu — pod energicznym i światłym zarządem JWPani Wangowej, a także tym Pp. Kupcom, którzy również do tego bufetu dary swoje nadesłali.

Dziękujemy także najserdeczniej JWP. Artystom i Artystkom za tak chętnie i łaskawie złożone ofiary z prac artystycznych do loterji na ręce zbierających Pań — a to prof. J. Rybkowskiej i prof. H. Kwiatkowskiej.

Gorące słowa podzięki należa się JWP. dr. L. Węgrzynowskiemu, Majorowi Lekarzowi W. P. i naszej ukochanej młodzieży komitetowej WPp. Lekarzom i Medykom wojsk., którzy urządzeniem tego pięknego rautu i prowadzeniem zabawy tanecznej — pod wodzą Wp. Teleżyńskiego tak życzliwie i ochoczo na cel odbudowy Sanatorjum w Hołosku się zajmowali.

Dziękujemy także firmie S. W. Niemojowski i S-ka za łaskawe ofiarowanie kopert i kartek do loterji a WPanu Stanisławowi Ablowi za hojny dar pieniężny.

W końcu wyrażam największe słowo wdzięczności dla naszej prasy, która od początku istnienia „Towarz. walki z gruźlicą", zawsze chętnie otwiera łamy swoich pism dla naszych komunikatów.

Prof. Wiczkowski

—o—

Jutro to jest we czwartek 12. bm., odbędzie się w Kasynie miejskiem „Wieczór Dublański", z nader urozmaiconym kotylionem. Pozostałą jeszcze ilość biletów można nabywać w dzień zabawy między godz. 10—1 i od 4-tej popołudniu. 1018

—o—

Doroczne Zwyczajne Walne Zgromadzenie

Polskiego Towarz. Przyrodników im. Kopernika odbędzie się we Lwowie, w sali Zakładu Chemicznego Uniwersytetu (ul. Długosza 6) w dniach 17. i 18. lutego 1920 r., o godz. 6 wiecz.

Porządek dzienny:

Wtorek dnia 17. lutego (godzinie 6-tej wieczór):

1. Zagajenie przez Przewodniczącego
2. Sprawozdanie Zarządu Głównego.
3. Sprawozdanie kasowe.
4. Sprawozdanie Oddziałów Towarzystwa.
5. Sprawozdanie Komisji rewizyjnej.
6. Wykład prof. dra K. Klinga: O gazie ziemnym (z obrazami świetlnymi).
7. Wybór prezesa na r. 1920.
8. Wybór członków zarządu na rok 1920.

Środa dnia 18. lutego o godzinie 6-tej wieczór.

9. Zmiana ustaw Towarzystwa.

W razie braku kompletu odbędzie się Walne Zgromadzenie z tym samym porządkiem dziennym i w tym samym lokalu w środę 18. lutego 1920 o godzinie 6·30 wieczorem. W tym drugim terminie każda ilość obecnych Członków Towarzystwa wystarczy do powzięcia prawomocnych uchwał (par. 11 ustaw).

1035 **Zarząd**

—o—

Z Towarzystwa prawniczego. We czwartek 12. lutego o godz. 6 wiecz. odbędzie się ul. Zimorowicza 9., dalszy ciąg odczytu sędziego Karola Granowskiego o sztuce ustawodawstwa. —

—o—

Polskie Towarz. Filozoficzne. XV. Walne Zgromadzenie członków odbędzie się w czwartek dnia 12. lutego br. o godz. 8 wieczór. Bezpośrednio po Walnem Zgromadzeniu odbędzie się 202. posiedzenie naukowe na którem p. W. Wolski wygłosi odczyt pt.: „O nieznanej formie wniosku". 1036

—o—

Dziś dnia 11. lutego 1920 r. odbędzie się bal w sali „Izby rękodzielniczej" (plac Strzelecki), podoficerów VI. baonu telegr., pod protektoratem JWp. pułk. Lindego. Zabawę urozmaici występ p. A. Kitschman, R. Gierasiński i M. Windheim. Pocz. o godz. 20·30. Wstęp tylko za zaproszeniami, które nabywać można od g. 16 w kasie sali. 1025

Sytuacja ekonomiczna Niemiec.

Korespondent „Echo de Paris" p. Ch. Bonnefon podaje ciekawy rys sytuacji ekonomicznej i politycznej Niemiec.

Mimo głodu, który szerzy się coraz bardziej i nędzy, w której żyje 9/10 ludności, nigdy tyle nie wydawano i nie wyrzucano pieniędzy, co teraz. Głód grozi Niemcom także z powodu braku pracowników rolnych, których Niemcy rekrutowały głównie w krajach słowiańskich w liczbie 900.000 ludzi. Dług niemiecki w r. 1920 dosięgnie 300 miljardów mk., suma zaś, którą mają koalicji wypłacić, wynosić będzie 300 miljardów franków, podczas gdy cały majątek Niemiec, obliczony przed wojną, wynosił 450 miljardów najwyżej. Zwrócić trzeba uwagę na to, że Niemcy straciły najbogatsze prowincje w obecnej wojnie.

Korespondent „Echo de Paris" jest pewny, że naród niemiecki nie zginie i przetrwa zwycięsko chwilę krytyczną. Stwierdza on też, że wszystkie partje niemieckie połączyły się i złożyły politykę zagraniczną w ręce wszechniemców. P. Bonnefon, który pierwszy podał wiadomość o propozycjach niemieckich przymierza niemiecko-angielsko-francuskiego, pragnie naród niemiecki ratować od zagłady, jak twierdzi, dlatego, aby dać mu możność spłacenia wynagrodzeń wojennych, przestrzega też stale przed polityką bezwzględną, która utrwaliłaby między Francją a Niemcami nieubłaganą nienawiść. Jak daleko jesteśmy od niewzruszonego stanowiska „l'Homme libre", organu Clemenceau! Szowinistyczne „Echo de Paris" stające, choć skrycie, w obronie Niemiec, jest zjawiskiem znamiennem. Czy opinię tę dzielą też i dwaj dawni współpracownicy tego pisma, a obecni ministrowie gabinetu Milleranda, finansów Marsal i rolnictwa Ricard? A zwłaszcza ciekawe dla Polski byłoby dowiedzieć się, jaką politykę w stosunku do Niemiec popierać będzie w łonie gabinetu, minister spraw wewnętrznych Steeg, z pochodzenia Niemiec, zwolennik progermańskiej polityki prez. Caillaux? Im prędzej będziemy o tem wiedzieć, tem łatwiej będziemy mogli się ochronić od większych katastrof.

Nekrologja.

†

Za spokój dusz ś. p.

Feliksa Aleksandra Keyhy

b. Kwestora Politechniki

i Jego Matki Pauliny z Wesołowskich Keyhowej

odbędzie się

Nabożeństwo żałobne

dnia 14. lutego o godz. 9-ej rano w kościele O. O. Dominikanów na które w ciężkim smutku pozostała Rodzina, krewnych i przyjaciół zaprasza. 1031

Wiosenna moda.

Wszyscy mają oczy ku Francji zwrócone. Świat niewieści z niemniejszem zaciekawieniem niż politycy oczekuje wieści z Paryża. Lecz wielkie pracownie krawieckie zazdrośnie strzegą tajemnicy mody i łatwiej jakaś dyplomatyczna niedyskrecja odsłoni rąbek tajemnicy politycznej, niż dojdą nas słuchy o nowych prawach smaku. Jednak coś niecoś przecie dojdzie do uszu publiczności, ci szczęśliwi zdobywcy w lot pochwyconą wieścią dzielą się pisma z czytelniczkami zniecierpliwionemi. Posłuchajmy co mówią: Oto suknie zwężone ku dołowi, a sfałdowane na biodrach panować mają dalej na sali balowej i w salonie; toalety spacerowe i kostjumy umiłowały natomiast linję prostą, nadającą dziwną młodość sylwetce kobiecej. Zapewniają nas znawcy, że nowa moda tegoroczna, podobnie jak w latach ostatnich, pozwoli na najrozmaitsze kombinacje, ułatwiające przerabianie i odświeżanie w nieskończoność starych kostjumów i sukien.

Miejsce brokatów i ciężkich jedwabiów na sukniach wieczorowych zajmą: charmeuse, crepe de chine ozdobione haftem i paciorkami. Na suknie wizytowe najstosowniejszą będzie miękka tafta gładka lub w drobne kwiaty, fulary w paski i wzory o kolorach bardzo żywych wrócą do władzy. Wogóle przepowiadają na ten rok panowanie barw jasnych, zarówno w salonie, jak na ulicy. Na kostjumy materje wełniane, miękkie, układające się pięknie, mogą być często w kratki, w paski lub w groszek. Jako obszycie, taśmy jedwabne lub wełniane — haftowanie ich jest ostatnim wyrazem mody. W przeciwieństwie do mody, panującej tej zimy, suknie wieczorowe są bardzo mało wycięte, znika wycięcie w trójkąt. Uwagi na razie bardzo ogólne, które może niedługo uzupełnić będziemy mogli nowymi szczegółami.

Nadesłane.

(Za rubrykę tę redakcja nie bierze odpowiedzialności).

Podziękowanie.

Za sumienne i uwieńczone powodzeniem przygotowanie nas do egzaminu z rachunkowości państwowej składamy tą drogą serdeczne podziękowanie WPanu Zygmuntowi Olszewskiemu, dyrektorowi konces. szkoły rachunkowości (Kurkowa l. 38), tudzież WPanu Janowi Nędzowskiemu, profesorowi tejże szkoły, przyczem uważamy za miły obowiązek zakład ten każdemu najgoręcej polecić.

Bugnowska Felicja, Kozłowska Marja, Lubaczewska Zofja, Luderówna Zofja, Malinkówna Ewelina, Malinowska Olga, Rogowska Marja, Sawczakówna Irena, Szczepańska Kazimiera, Szumowa Marja, Borusiewicz Stanisław, Bajda Stefan, Ehrlich Stanisław, Fabrowski Józef, Kauczyński Michał, Mazur Stanisław, Strzelbicki Roman, Zawadzki Jan.

Ofiary i pokwitowania.

(Złożono w naszej Administracji.)

Na „Ochronę Dziecka". Ku uczczeniu trzeciej rocznicy śmierci ś. p. dr. Walerego Frankowskiego, starszego lekarza miejskiego B. Chojnacki 30 marek polskich.

Kursa giełdy.

Lwów, 10. lutego 1920.

I. Akcje bankowe za sztukę (łącznie z kuponem bieżącym) Waluta koronowa

	Wartość nominalna Ostatnia dywidenda	płacą:	żądają:	transak.
Bank gal. dla handlu i prz.	400—24	600·—	—·—	—·—
Bank hip. gal.	400—28	725·—	—·—	—·—
Bank hip. zemel.	400—24	485·—	—·—	—·—
Bank lndowy	200—10	305·—	—·—	—·—
Bank przemysłowy	400—20	625·—	—·—	—·—
Bank ziemsk. kred. gal.	400—24	530·—	—·—	—·—

II. Akcje Tow. handl. i przem.

Browary lwowskie	500—60	900·—	—·—	—·—
Tow. Chodorów	200—00	495·—	505·—	—·—
Tow. akc. Fabr. kart	200—16	300·—	—·—	—·—
Tow. Gafota	200—00	310·—	—·—	—·—
Tow. Górka	200—14	900·—	—·—	—·—
Polska Nafta	500—00	1330·—	—·—	—·—
Polskie Tow. handlowe	200—00	460·00	—·—	—·—
Tow. Przeworsk	1000—80	2200·—	—·—	—·—
Tow. Rakszawa	200—13	300·—	—·—	—·—
Zakłady elektr. „Siersza“	200—96	300·00	—·—	—·—
Tow. Wang	200—00	275·—	—·—	—·—
Tow. Zieleniewski	200—10	1100·—	—·—	—·—
Lwowski akc. Zakł. zast.	400—14	460·—	—·—	—·—

III. Listy zastawne za 100 K (bez kup. bież.)

	płacą:	żądają:	transak.
$4^1/_2$ prc. Banku gal. dla handlu i przem.	100·—	101·—	—·—
$4^1/_2$ prc. Banku hip. gal	103·50	104·50	104·—
4 prc. Banku hip. gal.	101·00	102·00	—·—
$4^1/_2$ prc. Banku hip. zemel.	103·00	104·00	—·—
$4^1/_2$ prc. Banku kraj. gal.	104·00	105·00	—·—
4 prc. Banku kraj. gal.	101·00	102·00	—·—
$4^1/_2$% Tow. kred. gal. ziem.	106·75	107·75	—·—
4% Tow. kred. gal. ziem.	102·00	103·00	—·—
$4^1/_2$ prc. Banku kred. ziem. gal.	102·00	103·00	—·—

IV. Obligi za 100 K (bez kuponu bieżącego).

	płacą:	żądają:
$4^1/_2$ prc. Komun. Banku kraj.	104·00	105·00
4 prc. Komun. Banku kraj.	99·50	100·50
4 prc. Kol. lokal. Banku kraj.	99·50	100·50
4% Pożyczki kraj. gal. z r. 1903	100·00	101·00
4% Pożyczki kraj. gal. z r. 1904, 1905	99·50	100·50
4 prc. Pożyczki kraj. gal. z r. 1908 (szkolna)	100·00	101·00
$4^1/_2$ prc. Pożyczki kraj. galic. z r. 1913	101·00	102·00
$4^1/_2$ prc. Pożyczki kraj. galic. z r. 1914	102·00	103·50
4 prc. Poż. m. Lwowa z r. 1896, 1900, 1911	94·50	95·50

V. Waluty.

	płacą:	żądają:	transak.:
Ruble carskie po 100 rb.	225·—	245·—	236·—
„ „ po 500 rb.	225·—	245·—	—
„ „ drobne	215·—	235·—	—·—
„ dumskie (po 1000)	60·—	70·—	—
„ „ (po 200)	50·—	60·—	—
Karbowańce (po 1000)	20·—	30·—	—
Grzywny (po 500 i wyżej)	18·—	22·—	—
100 franków franc.	1600·00	1700·—	—
100 franków szwajc.	2700·00	—	—
1 sterling	600·00	000·—	—
1 dollar amerykański	195·00	000·—	—
1 dollar kanad.	170·00	—	—
100 marek niem.	250·00	000·00	—
100 lei rumuńskich	310·00	330·—	—
Liry włoskie	900·00	—·—	—

VI. Dewizy.

	płacą:	żądają:	transak.
Wypłata na Londyn	650·—	750·—	—
„ na Paryż	1400·—	1600·—	— —
„ na Zurych	2800·—	2900·—	—
„ na Pragę	230·00	250·00	— —
„ na Wiedeń	65·00	75·00	69·00
„ na Berlin	240·—	260·—	250·—

—o—

Posady i prace.

WYDZIAŁ spraw aprowizacyjnych dla Małopolski we Lwowie plac Smolki 5. II. poszukuje biegłej stenografistki piszącej na maszynie. Warunki wedle umowy. Zgłoszenia pokój Nr. 12. do 15. lutego 1920. Potrzebna tamże siła umiejąca obchodzić się z maszyną do powielania)cyklostyl). 963

POSZUKUJĘ nauczyciela na wyjazd dla ucznia V. klasy realnej pierwszeństwo dla posiadających francuski lub angielski. Wiadomość Orzeszkowej 9. 976

ŻONA inwalidy Polaka obrońcy Lwowa poszukuje posady kasjerki lub biurowje. Lwów, zgłoszenia do Admin. „Chętni“. 972

POSZYKUJĘ LEŚNIKA obeznanego z manikulacją drzewa bukowego na samodzielną posadę. Reflektuje się tylko na pierwszorzędną siłę. Zgłoszenia pisemne zpodaniem curiculum vitae i nadesłaniem odpisów świadectw pod „D. G. 123“ do Biura ogłoszeń Sokołowskiego Lwów, ulica Jagiellońska. 1028

Kupno i sprzedaż.

LISY, kuny, tchórze wyprawiam, kupuję Karpiak, Lwów Kurkowa 11-a. 608

885 **Ma na sprzedaż!**

w Ks. Poznańskim. Majątki ziemskie mniejsze i większe z budynkami, inwentarzem żywym i mart. „Fortuna“ we Lwowie ul. Friedrichów 8. III. p. od 3-5.

MA na sprzedaż: Kamienicę II. p. z komfortem przy ul. Królowej Jadwigi, dochód 16.000 k. za 430.000 k., wkład 300.000 k. Kamienicę I. p. narożną przy ul. Sapiehy za 400.000 k. wkład 300.000 k. Fortuna Lwów ul. Frydrychów 8. III. od 3-5 pop. 926

DO sprzedania willa w Brzuchowicach 5 pokoi, kuchnia, 2125 sążni kwadr. zalesionej parceli niedaleko stacji Wiadomość ul. Potockiego 72 od 2—5. 987

LAS mięszany 40 letni po 2400 k. za morg i willę przy tramwaju z wolnem mieszkaniem za 200.000 kor. sprzeda przez Dom komisowy „Hipoteka“ Lwów, Leona Sapiehy 9. 1001

PATRONY kaliber 16. bezdymne i kapsle do odstąpienia wiadomość w Administracji. 1017

KUPIĘ murowany dom z ogrodem warzywnym. Zgłoszenia pod „murowany dom“ w Admin. „Kurjera“. 1020

MASZYNA masarska do mielenia mięsa firmy Friedrich i Hesaga w dobrym stanie do sprzedania w ślusarni Feliksa Gretschela Świętokrzyzka 52. 1030

WILLA 700.000, 500.000 320,000 komfort kamienica nowa III. p. śródmieście komfort 1600.000 Mk. druga 550.000 k. Kamienica nowa III, p. Leona Sapiehy, komfort 700.000 k. Kamienica III. p. Łyczakowska boczna komfort 220.000 Mk. druga 200.000 k. Kamienica I. p. koło dworca 100.000 k. i wiele innych w każdej dzielnicy do sprzedania, wiadomość Snopkowska 39. drzwi 4 od 1. do 3. 1023

Kupię majątek ziemski

we wschodn. Małop w dobrej glebie, skomasowany, z budynkami, łąkami, lasem, nie daleko od kolei, porządana gorzelnia i inwentarze. Listy ze szczegółowym opisem majątku i podaniem ceny pod adresem „dla Polaka“ do Administracji. 1008

KAMIENICĘ śródmieście sprzedam, sąsiedztwo placu Bernardyńskiego, komfort, solidna budowa. Zgłoszenie pod „Sposobność“ do admin. 1011

SPRZEDAM 2 młode kozy kotne Janowska 112, 1027

Różne.

CICHA spólniczka (osoba z towarzystwa) z większym kapitałem poszukiwana do bardzo intratnego interesu prowadzonego przez inteligentną panią. Zgłoszenia pod „Uczciwość“ do Admin. 967

ZAKŁAD dentystyczny Dra Pileckiego pl. Dąbrowskiego 1. mostki, koronki, zęby w kauczuku, plombowanie i wyjmowanie zębów bezbolesne. 994

DRZEWA owocowe i krzewy czyści i przecina oraz dostarcza drzewa owocowe znana firma racjonalnie i produktywnie „Przedsiębiorstwo ogrodnicze“ Lwow Kalecza 10. 1010

Mieszkania.

DWA pokoje z kuchnią ciepłe, słoneczne w Krakowie zamienię za podobne we Lwowie. Zgłoszenia do Admin. pod „J. P.“ 975

DO wynajęcia przyjezdnym na kilka tygodni elegancko umeblowany kokój, gaz, kuchnia, elektryka. Tylko zamożnym dystyngowanym partjom. Nabielaka 23. parter prawo od 1-3 pp. 996

W OKOLICY ul. Potockiego i Listopada, poszukuje dużego umeblowanego pokoju z kuchnią. Zapłacę prowiantami lub gotówką. Zgłoszenia do Admin. pod „Technik“ 1019

POSZUKUJĘ ciepłego wspólnego kąta przy inteligentnej rodzinie kształcąc się jestem zajęta cały dzień poza domem. Zapłata częściowo prowiantami. Zgłoszenia do Admin. „Kurjera“ pod „Przytułek“. 1022

WYKWINTNIE urządzonego pomieszkania kawalersk. z komfortem, osobnem wejściem szuka fabrykant. Zgłoszenia Biuro Sokołowskiego „Cena obojętna“. 1014

Wydział Powiatowy w Krasnym Stawie, ziemi lubelskiej
ogłasza **KONKURS** na stanowisko
Kierownika biura Handlowego
przy Sejmiku:
wymagane jest wykształcenie handlowe i kilkuletnia praktyka zawodowa w dziedzinie handlu.
Warunki: 1500 marek pensji na miesiąc i 5% od zysków przy 200-tysięcznym miesięcznym obrocie.
Reflektujący na powyższe stanowisko winni przesłać do Wydziału Powiatowego nie później jak do dnia 15. lutego r. b. oferty wraz z odpisami świadectw szkolnych i zawodowych i „curriculum vitae“, 930

ORKIESTRA
I-go Pułku Strzelców
A. G. HALLERA
poszukuje natychmiast pod dobremi warunkami
2 I-ych Klarynecistów, 2 II-ich Klarynecistów, 2 I-ych Kornecistów, 1 I-go Barytonistę, 2 I-ych Basistów.
Zgłoszenia podać do 43-o Pułku Strzelców Kresowych, 13. Dyw. p. p. 29. 937

Ogłoszenie licytacji.

Gmina m. Lwowa rozpisuje niniejszem ponowną publiczną licytację ofertową na wydzierżawienie prawa polowania w dobrach miejskich Wola Dobrostańska, położonych w powiecie gródeckim obejmujących około 3.500 morgów lasu na przeciąg lat trzech względnie sześciu począwszy od 1. marca 1920 do końca lutego 1923 względnie 1926.

Od polowania wyłączne staw we Woli Dobrostańskiej i łąki pomiędzy łasami zajęte pod ujęcia wodociągowe.

Do oferty należy dołączyć kwit na złożone w kasie miejskiej wadjum w wysokości 10 proc oferowanego za cały czas czynszu dzierżawnego. Bliższe warunki dzierżawy przejrzeć można w godzinach urzęd. w Depart. I. Magtu (ratusz II. p.).

Opieczętowane oferty należy wnosić najdalej do dnia 16. lutego 1920 włącznie do godz. 12 w poł. w Depart. I. Magtu.

Oferty wniesione po terminie nie będą brane pod uwagę. 28

Magistrat król. stol. m. Lwowa.

Lm. 89872|19|I. Lwów, d. 29. stycznia 1920.

Drukiem Artura Goldmana we Lwowie, Sykstuska 18. Redaktor odpowiedzialny: Tadeusz Stroiński.